

Tam, gdzie „tury bito”

Turobin, usytuowany w ciekawym środowisku przyrodniczym i kulturowym, powstał na prastarych miejscach osadniczych na Roztoczu w południowej Lubelszczyźnie. Są, one przedmiotem intensywnych badań archeologicznych. Pierwsze ślady aktywności ludzi na tym terenie sięgają tysięcy lat p.n.e. Turobin jako osada przed lokalizacją wsi powstał tutaj dopiero w czasach średniowiecza. Dzięki szerokiej akcji osadniczej prowadzonej przez Dymitra z Goraja - możnowładcę małopolskiego - otrzymał prawa wsi. Za jego spadkobierców - Swidwów z możnowładczego rodu wielkopolskiego - otrzymał prawa miejskie.

Turobin był kolejno wsią, miasteczkiem, osada i znowu wsią. Aby jedną nazwą ogarnąć owa zmienność, najlepiej posługiwać się nazwą “miejscowość”. Aż do niemal 1944 r. był własnością, prywatną różnych rodów polskich, kolejno: Gorajskich, Swidwów, Górków i Zamoyskich. Z tego względu najbogatsze zbiory materiałów źródłowych dziejów Turobina zawierają, archiwalia tych rodów. Szczególnie cenne dla przeszłości Turobina są archiwalia rodu Zamoyskich, przechowywane w Archiwum Państwowym w Lublinie, w wyodrębnionym zespole Archiwum Ordynacji Zamojskiej, i Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w zespole Biblioteki Ordynacji Zamojskiej.

W drugim okresie dziejów Turobina ważną w nim rolę odgrywała ludność żydowska. Wraz z opętańczym, hitlerowskim wyniszczeniem Żydów, w znacznym stopniu wyniszczone zostały także źródła dotyczące ich dziejów. Można je wszakże pośrednio odtworzyć, odtwarzając bezpośrednio dzieje polskiego, czy też chrześcijańskiego, segmentu społeczności turobińskiej. Szczególnie bogata jest dokumentacja sytuacji Żydów turobińskich z okresu międzywojnia, opracowana w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie, wyodrębnionych jako Urząd Wojewódzki Lubelski i Starostwo Powiatowe Krasnostawskie. Natomiast kwerenda, którą docieklewie przeprowadziłem w Instytucie Pamięci Narodowej (Yad Vashem) w Jerozolimie, wniosła ciekawe, ale dość fragmentaryczne wątki do całościowego obrazu dziejów Żydów turobińskich. Do Yad Vashem uitorował mi drogi profesor Artur Eisenbach z Warszawy. W Izraelu służył mi zyczliwą pomocą m.in. profesor Adam Wein, pracujący w Zespole Encyklopedii Gmin Żydowskich w Polsce (Pinkas Hakhilot).

Nazwa „Turobin”

Trudno chyba będzie dokładnie określić, kiedy powstała miejscowość o nazwie „Turobin”. Podobne trudności istnieją w związku z pochodzeniem tej nazwy. Jak podają archeolodzy, nazwa Turobin występuje już w źródłach z XI i XII w. Jako nazwa urzędowa przetrwała do czasów nam współczesnych w tym samym brzmieniu, mimo że przywilej lokacyjny miasta Turobina z 1420 r. pozostawia swobodę wyboru jego nazwy. Tylko sporadycznie pojawiały się inne nazwy miejscowości - Turobińsk, Turopin, Turoba - wynikłe z błędu albo szczególnych intencji. Należy zaznaczyć, że w języku jidysz Turobin to Turbine. W literaturze żydowskiej występują także nazwy Trubin, Torbin, Turbin, Thurbin jako zniekształcenia nazwy Turbine. Nazwa Turobin występuje wielokrotnie w utworach literackich Isaaka Bashevisa Singera. Tylko dwie miejscowości w dziejach Polski przybrały taką samą nazwę. – Turobin.

Znane próby wyjaśnienia pochodzenia nazwy Turobin można ująć w trzy grupy - legendarną, ideologiczną i naukową.

Miejscowe legendy wywodzą miano Turobin od nazwy zwierzęcia - tura, żyjącego do około XVI w. na ziemiach polskich. Legendy owe występują w dwóch wersjach. Według jednej wersji Turobin, otoczony niegdyś potężną i rozległą knieją, wspomnianą przez Jana Długosza, był osadą łowiecką, przeto nazwa osady miałaby pochodzić od zabijania turów (tur-bin) przez miejscowych myśliwych. Według drugiej wersji Turobin słynął nie z polowania na tury, lecz z hodowli turów, zabijanych w miejscowej rzeźni dla intratnego handlu mięsem i skórą. W obu więc legendarnych wyjaśnieniach nazwa Turobin pochodzi od bicia, czy też raczej zabijania turów. Jest to miejsce, „gdzie tury bito”.

Ideologiczne wyjaśnienia posiadają także dwie wersje - rosyjską i żydowską. Historyk rosyjski Longinow, powołując się na Latopis Nestora z IX w., kojarzy powstanie i nazwę Turobina z aktywnością „księcia o imieniu Tur, brata władcy połockiego, który przybył z za morza”. W zbiorach rękopisów do przygotowywanej *Encyklopedii gmin żydowskich*, gromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej (Yad Vashem) w Jerozolimie, znajduje się dość oryginalne wyjaśnienie pochodzenia nazwy Turobin. Anonimowy autor nie miał wątpliwości, że nazwę wprowadzili Polacy, wywodząc ją od słów „tu robią”, w sensie pracują, Żydzi. Oczywiście, Żydzi mieszkali w Turobinie przynajmniej od początków XV w., ale „tu robili” również Polacy i to znacznie wcześniej.

Naukowa grupa wyjaśnień pochodzenia nazwy Turobin obejmuje próby interpretacji etymologicznych i morfologicznych. Znany językoznawca Witold Taszycki podtrzymuje przypuszczenie, że nazwa ta może pochodzić od nazwy zwierzęcia tura. Nie wyjaśnia jednak, co oznacza końcówka „bin”. Według natomiast Stanisława Rosponda, nazwa Turobin ma etymologię

dzierzawczą i pochodzi od nazwiska Turoba.

Bardzo wnikliwa analizę morfologiczną omawianych wątpliwości przeprowadził językoznawca lubelski Stefan Warchoń. W jej konkluzji przyjął hipotezę, że podstawą słowotwórczą nazwy Turobin było staropolskie imię lub przezwisko Turoba, oznaczające człowieka o niepospolitej sile, wielkim wzroście i szczególnej potędze. Warchoń osłabił jednak swoją hipotezę stwierdzeniem, że nie spotkał w najdawniejszych źródłach historycznojęzykowych ani takiego imienia, ani takiego przezwiska.

Badając źródła do dziejów Turobina nie znalazłem wprawdzie nazwiska Turoba, ale napotkałem nazwisko Turobojski. Otóż ksiądz Walenty Turobojski, doktor obojga praw, kanonicznego i świeckiego, archidiakon chełmski, proboszcz lubelskiej dzielnicy Czwartek, wizytował parafie turobińską 28 listopada 1663 r. Niezależnie od istnienia możliwych związków Turobojskiego z Turobinem, poza wspomnianą wizytacją jego nazwisko daje podstawę dla domniemań pochodzenia nazwy Turobin. Rzeczywiście występujące nazwisko Turobojski kojarzy się bardziej z zabijaniem turów, czy też bojem z turami, niż nawet wyimaginowane przez językoznawców nazwisko Turoba.

Z dziejów gminy

Dziejów Turobina w żaden sposób nie można ograniczyć do dziejów niego samego. Niemal zawsze, jako w pewnym sensie „stolica” Turobińszczyzny, włości, klucza, gminy i parafii, pozostawał centralnym ośrodkiem życia lokalnego, łączącym je z życiem ponad lokalnym - powiatu, województwa, kraju.

Gmina turobińska zaczęła się kształtować jeszcze za czasów wioski turobińskiej będącej we władaniu Gorajskiego. Do czasu pozostawania klucza turobińskiego prywatną własnością Zamoyskich gmina turobińska jako jednostka samorządu terytorialnego zachowywała patrymonialny charakter. Wyrażając to inaczej można powiedzieć, że zarząd gminą przez wójta wykonywany był z pełnomocnictwa dziedzica - każdorazowego ordynata. Mówiąc jeszcze ściślej, ordynat uznawany był za wójta poszczególnych gmin, a faktycznie wykonywali obowiązki wójtowskie nominowani przez niego administratorzy, zwani zastępcami wójta. Uwłaszczenie chłopów ukazem z 1864 r. stworzyło warunki do nadania gminie bardziej publicznego charakteru. Władza ordynacka została poważnie ograniczona, ale w różnych szczątkowych postaciach przetrwała do zniesienia serwitutów w 1930 r., a w wydzierzawianych majątkach pofolwarczych nawet do reformy rolnej w 1944 r.

Gmina turobińska przeszła przez wszystkie fazy przeobrażeń ustrojowych obejmujących polskie

gminy od 1864 do 1990 r., zasługujące na odrębne omówienie. Niektóre wsie do niej przyłączano, inne wyłączano. W 1916 r. pojawiły się na krótko na mapie gminy turobińskiej: Turobin Poduchowny, Rokitów Poduchowny, Żurawie Poduchowne i do dzisiaj Czerczęcin Poduchowny. Po II wojnie światowej wyodrębniono sołectwa: Tarnawa Kolonia, Guzówka Kolonia i Żabno Kolonia. Wyłączono z gminy turobińskiej Gilów, a włączono do niej Zabłocie.

Wszechstronną, wnikliwą i profesjonalną charakterystykę miejsca i znaczenia Turobina w gminie turobińskiej według stanu z 1998 r. zawierają opracowania zespołów autorskich, powołanych przez były Urząd Wojewódzki w Zamościu. Całościowy charakter mają dwa: Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Turobin. Diagnoza oraz Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Turobin.

Według podziałów administracyjnych kraju po 1989 r. Turobin należy do gminy turobińskiej, położonej w powiecie biłgorajskim, w województwie lubelskim. Powierzchnia gminy, której władz jest siedzibą, wynosi 162 km². W 2001 r. zamieszkiwało ją 7790 osób (4043 kobiety, 3747 mężczyzn), osiadłych w 23 miejscowościach zorganizowanych w 24 sołectwa. Gęstość zaludnienia w gminie turobińskiej wynosi 49 mieszkańców na 1 km². Powierzchni gminy zajmują: użytki rolne - 72,2%, lasy - 18,7% i pozostałe grunty - 5,1% - nieużytki i różne formy innego użytkowania.

Wśród 14 gmin powiatu biłgorajskiego gmina Turobin zajmuje miejsca pod względem: powierzchni - 2, liczby ludności - 2, gęstości zaludnienia - 8, przyrostu naturalnego - 13, salda migracji - 4, liczby kobiet na 100 mężczyzn - 3, powierzchni użytkowej mieszkań - 1, liczby osób na izbę - 4, liczby uczniów na szkołę - 14 (co oznacza średnio małą liczbę uczniów w szkole), liczby lekarzy na 1000 mieszkańców - 4, liczby podmiotów gospodarczych na 1 mieszkańca - 5, budżetu gminy na 1 mieszkańca w zł - 3. Pozycja gminy w powiecie jest więc dobra.

Gmina Turobin pod względem przestrzennym dzieli się na cztery obszary: 1) miejski - Turobin z Przedmieściem Szczebrzeszyńskim; 2) północny - Kolonia Żabno, Żabno, Zabłocie, Nowa Wieś, Elizówka, Kolonia Guzówka, części sołectw Czerczęcin Główny (Zarębszczyzna) i Czernięcin Poduchowny; 3) środkowy - Wólka Czerczęcińska, Gaj Czeczęciński, części sołectw Czerczęcin Główny, Czerczęcin Poduchowny, Żurawie, Rokitów, Tarnawa Duża, Kolonia Tarnawa Duża; 4) południowy - Gródki I, Gródki II, Huta Turobińska, Tokary. Wszystkie wsie gminy charakteryzują się typem łańcuchowym. Jedynie Turobin odznacza się cechami zabudowy miejskiej.

W dziejach Turobińszczyzny główną rolę odgrywały parafie rzymskokatolickie. Najwcześniej powstała parafia w Czerczęcinie, a następnie wyodrębniła się parafia w Turobinie; powstawały też parafie w innych wsiach. Oprócz parafii rzymskokatolickich istniały też na Turobińszczyźnie: kahał żydowski, parafia protestancka i parochie prawosławne; nadal istnieje parafia polsko-katolicka.

Zmiany ustrojowe w III Rzeczypospolitej (1990-2001)

Przeobrażanie ustroju socjalistycznego w ustrój kapitalistyczny po 1989 r. obejmuje wszystkie strony życia Polaków, także mieszkańców Turobina i okolicy. Dotyczy również nowego podziału kraju na województwa, powiaty i gminy. Wybór przynależności gminy turobińskiej - do powiatu krasnostawskiego albo powiatu biłgorajskiego - był przedmiotem wielu gorących polemik i ostrych sporów. Na podstawie odpowiednich aktów prawnych, poczynając od 7 sierpnia 1998 r., Turobin wraz z gminą po raz pierwszy w swych długich dziejach znalazł się w granicach powiatu biłgorajskiego, a nie jak dotychczas powiatu krasnostawskiego.

Turobin pozostaje siedzibą władz gminy turobińskiej i władz samego Turobina. W odnowionym, dość nowoczesnym budynku Urzędu Gminy znajdują siedzibę i działają: Rada Gminy, Urząd Stanu Cywilnego, Referat Geodezji i Gospodarki Gruntami, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego - Oddział Regionalny w Biłgoraju Punkt Informacyjny w Turobinie i Komisariat Policji. Od 1998 r. władze wójta gminy turobińskiej sprawuje mgr inż. Alfred Sobótka - gródzianin z urodzenia. Po ukończeniu studiów rolniczych w Lublinie sprawował różne funkcje, m.in. dyrektora Spółdzielni Kółek Rolniczych w Żółkiewce, sekretarza Gminnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Turobinie, naczelnika gminy, zastępcy dyrektora i nauczyciela w turobińskich szkołach rolniczych.

W latach 1973-1998 gminą kierował mgr inż. Stanisław Krzysiak. W Turobinie doprowadził m.in. do rozbudowy szkół i uporządkowania miejscowości, zaś w gminie do radykalnej poprawy stanu dróg, rozbudowy sieci wodociągowej, przebudowy sieci energetycznej, instalacji sieci telefonicznej, urzędzenia wysypisk śmieci. Dzięki temu gmina znalazła się w „złotej setce” wyróżnionych przez Centrum Badań Regionalnych w rankingu najbardziej przedsiębiorczych samorządów.

Topografia i zabudowa

Turobin, wcześniej miasto, obecnie wieś o cechach miasteczka, położony jest na granicy Roztocza i Padołu Zamojskiego, nad rzeką Por, lewobrzeżnym dopływem Wieprza. Nie posiada połączenia kolejowego, ale tworzy węzeł dróg lokalnych z dojazdem do Lublina, Zamościa, Krasnegostawu i Biłgoraja. Grunty turobińskie graniczą: od wschodu - z Czerczęcinem, od południa - z Gilowem i Gródkami, od zachodu - z Olszanką od północy - z Żabnem. Od południa przylegają do Turobina podmokłe taki, w miejscach dawnych, sprzed melioracji, rozlewisk rzeki. Obecna, najnowsza zabudowa Turobina rozwija się wzdłuż wszystkich dróg dojazdowych. Preferowana jest zabudowa rozproszona, łącząca typowe budynki o charakterze willowym z zabudowaniami

gospodarczymi. Pod nowoczesną zabudowę mieszkalną zajmowane są tereny dawnego folwarku turobińskiego, gdzie zanikają pozostałości starego budownictwa. Poszczególne pierzeje rynku, szczególnie północna i wschodnia, zajmują budynki dające siedzibę instytucjom użyteczności publicznej. Miejski, ale historyczny układ urbanistyczny Turobina ma jednak nadal decydujący wpływ na obecną jego zabudowę.

Wspominany wcześniej i opisywany szczegółowo zespół dużych kubaturowo budynków zamkowych uległ już całkowitej likwidacji. Na jego miejscu znajduje się obecnie murowany budynek, prawdopodobnie z początku XX w., pozbawiony wszelkich cech stylowych. Po dawnym folwarku Ordynacji Zamojskiej pozostała jedynie zabytkowa zieleń o powierzchni około 1 ha.

Najokazalszym architektonicznie obiektem w Turobinie, chronionym jako obiekt zabytkowy, jest późnorenesansowy kościół p.w. św. Dominika, posiadający nawet własną monografię. Kilkakrotnie niszczone, głównie pożarami, zawsze był restaurowany. „Nawa trójprzęsłowa posiada z obu stron wschodnich przęsła symetryczne, kwadratowe kaplice, do których przylegają od zachodu kruchty. Trójbocznie zamknięte prezbiterium, węższe i niższe od nawy, posiada od strony północnej zakrytą nad którą w 1953 r. nadbudowano skarbiec. W nawie i prezbiterium znajdują się sklepienia kolebkowe z lunetami, kaplice zaś sklepieno kopułami, które wieńczą latarnie. Wnętrze zdobią, sztukaterie w typie lubelsko-kaliskim”.

Na terenie kościelnym znajduje się zabytkowa, okazała, barokowa, murowana dzwonnica z XVIII w., do której przylega prostokątne pomieszczenie służące jako kostnica. W górnej kondygnacji dzwonnicy znajdują się arkadowe przezroczka, mieszczące dzwony. Całość wieńczy dwuspadowy, łamany daszek kryty blachą. Do kompleksu zabudowań kościelnych należy również budynek starej plebani z lat 20-tych XX w. Poza zespołem kościelnym na terenie Turobina znajduje się zabytkowa drewniana kapliczka św. Marka i trzy inne kapliczki, dwie z XIX w. i jedna z 1935 r. Poza miastem, na terenie cmentarza grzebalnego, wzniesiono drewnianą kapliczkę św. Elżbiety, dzisiaj już zabytkowa. Czynny młyn elektryczny nie posiada cech stylowych. Na uwagę zasługiwał dom apteki wzniesiony w 1846 r., dziś rozebrany. W ewidencji konserwatorskiej w Turobinie znalazły się: historyczny układ urbanistyczny, murowana kapliczka św. Jana Nepomucena z XIX w. oraz domy drewniane nr 10 i nr 12 przy ulicy Narutowicza z końca XIX w.

Zachowane archiwalia umożliwiają odtworzenie wyglądu dawnych domów turobińskich. Wiadomo, że w XVII i XVIII w. wokół Rynku występowała w większości zabudowa drewniana, a wszystkie domy posiadały podcienia. Typowe chałupy turobińskie były jedno lub dwuizbowe. Na uwagę konserwatorów zabytków zasłużyły sobie chałupy przy ul. Dekerta 42 i 53. Obie o konstrukcji zrębowej, z ostatkami, wzniesione z bali, na planie prostokąta, dwutraktowe. Dachy czterospadowe, kryte słomą. Inne spotykane jeszcze w Turobinie domy drewniane nie posiadają już

większych walorów zabytkowych, reprezentują typ wzorowany na wiejskich plebaniach.

Współczesna murowana zabudowa, nie wykazuje cech indywidualnych.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Turobinie powstała 29 września 1981 r., i została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Zamościu w dniu 26 kwietnia 1982 r. Jej Radę Nadzorczą tworzyli: Janusz Krawczyk - przewodniczący oraz Zbigniew Poklepa i Wiesław Meliko - członkowie. Zarząd Spółdzielni sprawowali: Stanisław Mroczek - przewodniczący oraz Alfred Sobótka i Teresa Stryjewska - członkowie. Do 1989 r. zasobami Spółdzielni administrowała Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łada” w Biłgoraju, gdy w rezultacie podziału majątku otrzymała organizacyjną samodzielność i blok mieszkaniowo-usługowy w Turobinie, W 1990 r. Spółdzielnia przyjęła w administrację blok mieszkalno-usługowy od Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Szczepieszynie. W 1992 r. Spółdzielnia oddała mieszkańcom kolejny, nowy blok mieszkalno-usługowy. W 1994 r. Zarząd Gminy Turobin przekazał Spółdzielni Mieszkaniowej dwie działki w użytkowanie wieczyste i na własność trzy lokale użytkowe, kotłownię oraz lokal mieszkalny.

Turobin, położony na płaskim terenie, nie posiada zróżnicowanych panoram widokowych. Tylko od strony południowo-zachodniej tereny dawnego stawu i rozległej doliny rzeki Por otwierają malowniczy widok na zabudowę, z dominantami bryły kościoła i dzwonnicy. W północnej części miasta rolę dominanty wysokościowej pełni wieża remizy strażackiej, zasłonięta jednak od wschodu bryłą budynku szkolnego. Turobin posiada dwa skupiska zieleni: zieleń wysoką w Rynku i również zieleń wysoką na skwerze w północno-zachodniej jego części. Oczywiście na całym obszarze zabudowy występują pojedyncze drzewa, towarzyszące luźnej zabudowie mieszkaniowej. Opracowania konserwatorskie mają na celu wydobycie tutejszych walorów krajobrazu i zabudowy, zakładając ich ochronę.

Stosunki ludnościowe

W Turobinie i gminie turobińskiej, podobnie jak w całej Polsce, następuje ciągle zmniejszanie się liczby ludności. Okres dwudziestolecia 1978-1999 zapisał się tutaj 17% spadkiem liczby ludności. W 1998 r. w gminie mieszkało 7959 osób, w tym 3820 mężczyzn i 4139 kobiet. Przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami wynika głównie z większej ich ruchliwości migracyjnej, zwłaszcza tych w przedziale wieku 15-29 lat. Wśród innych roczników dysproporcja ta potęguje się jeszcze bardziej. Na przykład wśród roczników starszych istnieje aż dwukrotna przewaga liczby kobiet nad liczbą mężczyzn, spowodowana głównie większą umieralnością młodszych mężczyzn.

W Turobinie w 1998 r. zamieszkiwało ogółem 1116 osób, o dziewięć osób mniej niż w 1987 r.

Pomiędzy tymi latami zaznaczyła się tutaj ujemna dynamika wzrostu liczby ludności, określona na poziomie 99,2%. W gminie turobińskiej największa dynamiką wzrostu liczby ludności -112,8% - wyróżnia się Elizówka, a najmniejszą - 73,7% - Żurawie. Turobin zamieszkuje największa w gminie liczba młodzieży do 18 roku życia - 26% i najmniejsza liczba ludzi powyżej 65 roku życia - 12,4% ogółu jego mieszkańców. W 2001 r. dwoje turobinian - Anastazja Szafranec i Stanisław Szeliga osiągnęło 93 rok życia, dwoje - Kazimiera Koziolkiewicz i Sabina Mączka 92 rok i dwóch - Jan Baranowski i Jan Zrodowski 91 rok.

Na tle dość niskiego poziomu wykształcenia ludności w gminie turobińskiej mieszkańcy Turobina wyróżniają się najwyższym udziałem osób z wykształceniem wyższym i średnim. W 1998 r. w gminie odnotowano następujący poziom wykształcenia: wyższe - 117 osób, policealne - 124 osoby, średnie zawodowe - 545 osób, średnie ogólnokształcące - 251 osób, zasadnicze zawodowe - 1061 osób, podstawowe ukończone - 2736 osób i podstawowe nieukończone - 241 osób. Największa liczba osób gminy pracuje w rolnictwie indywidualnym (3878 - 82%), a we wszystkich innych działach łącznie 580 osób. W dniu 31 grudnia 1998 r. na terenie gminy pozostawało bez pracy 258 osób. Liczba biernych zawodowo, na ogólną liczbę ludności 7959 osób, wynosiła wtedy 3173 osoby, w tym 1447 osób otrzymujących renty i emerytury, a pozostałe to osoby utrzymywane - dzieci i młodzież.

W gminie turobińskiej poza rolnictwem w 1997 r. znajdowało zatrudnienie 580 osób, w tym w sektorze publicznym 355 osób i sektorze prywatnym 225 osób. Największą liczbę miejsc pracy dawały kolejno: edukacja - 91, administracja publiczna - 27, transport, składowanie, łączność - 21. Restrukturyzacja gospodarki powoduje zmniejszanie zatrudnienia w sektorze publicznym, a jego zwiększanie w sektorze prywatnym. Gmina turobińska należy do obszarów o najniższej stopie bezrobocia, wykazującej jednak tendencji wzrostowa, z zaznaczeniem szczególnego, często ukrytego bezrobocia na wsi. Najbardziej narażeni na pozostawanie bez pracy są ludzie młodzi. W 1997 r. do 34 roku życia aż 80,3% młodych ludzi gminy nie miało pracy.

Problemy gospodarcze

W gospodarce współczesnego Turobina główną rolę odgrywa rolnictwo o charakterze przede wszystkim surowcowym. Uzupełniające w niej role spełniają: obsługa ludności i rolnictwa, produkcja spożywcza, rzemiosło przemysłowe, obsługa komunikacji drogowej, rekreacja i mieszkalnictwo. Poza obsługą ludności i mieszkalnictwem pozostałe funkcje gospodarcze są słabo rozwinięte.

O dominacji rolnictwa w gospodarce gminy turobińskiej i samego Turobina świadczy

powiązanie z nim 82% ogółu jej ludności czynnej zawodowo. Występują tutaj głównie bardzo dobre i dobre gleby kompleksów pszennych, od I do III klasy bonitacyjnej, zajmujące 75,8%, w tym klas IIIa i IIIb - 65,4% użytków rolnych. Pilnym problemem jest silna degradacja gleb na skutek erozji w częściach gminy położonych na Roztoczu i Wyniosłości Giełczewskiej, wymuszająca szybkie działania przeciw erozyjne. Niemal 100% użytków rolnych gminy znajduje się we władaniu rolników indywidualnych, co ułatwia dostosowywanie ich do wymogów gospodarki rynkowej. Przeważają gospodarstwa małe i średnie do 10 ha, stanowiące 82,5% ogółu gospodarstw. Aż 22% ogółu gospodarstw gminy należy do emerytów i rencistów i 9% do tzw. dwu zawodowców.

Na 100 ha użytków rolnych w gminie turobińskiej przypada 31 osób zatrudnionych, znacznie więcej ponad średnią województwa lubelskiego i średnią krajową. Wskazuje to na istnienie tutaj wysokiego bezrobocia agrarnego, utrudniającego procesy przemian w rolnictwie. Co czwarty mieszkaniec gminy, ponad 26% jej ludności, wkroczył w wiek poprodukcyjny, co wskazuje na zjawisko starzenia się ludności rolniczej. Aż w 42% gospodarstw gminy turobińskiej brak dzieci i osób poniżej 25 lat. I znowu aż 63% tutejszej ludności rolniczej posiada tylko wykształcenie podstawowe, a 19% wykształcenie średnie. W produkcji roślinnej specjalizuje się 52% gospodarstw, 43% prowadzi 1, produkcje mieszaną, a tylko 5% produkcje zwierzęcą. Wyposażenie rolników w sprzęt mechaniczny jest tutaj utrzymane na poziomie średnim w porównaniu do takiego wyposażenia w całym województwie lubelskim. W Turobinie obsługa rolnictwa zajmuje się Spółdzielnia Kółek Rolniczych, punkt skupu buraków, młyn i weterynarz. Punkty tej obsługi rozsiadane są również po wsiach gminy.

Większość lasów gminy turobińskiej - 97,5% - stanowi własność prywatna. Na skutek dewastacyjnej gospodarki w ostatnich latach pozyskiwanie drewna wynosiło aż 80% rocznego przyrostu. Brak planów urzędniowych lasów prywatnych uniemożliwia określanie wielkości planowego pozysku masy drzewnej. Lasy gminy, występujące w siedliskach żyznych, zawierają zróżnicowany drzewostan w przewadze powyżej 40 lat. Występują tu lasy typu grądów, bukowo-grabowe, z domieszką brzozy, osiki, rzadziej sosny, a w północnej części gminy - dębowe i sosnowe z udziałem graba, buku, brzozy i modrzewia. Lasy gminy na Roztoczu Zachodnim reprezentują, wysokie walory ekonomiczne i krajobrazowe. Gmina posiada dobre warunki do rozwoju turystyki.

Obsługę mieszkańców Turobina i gminy turobińskiej zapewnia zespół usług realizowanych przez instytucje administracji samorządowej, oświaty, kultury, ochrony zdrowia, pocztowo-telekomunikacyjne, sportowe i rekreacyjne. Usługi komercyjne wykonują placówki o charakterze: przemysłowym (11), rzemieślniczym (34), budowlanym (23), handlowym (102) i gastronomicznym

(4). Największa liczba placówek usług przemysłowych rzemieślniczych, handlowych i gastronomicznych gminy turobińskiej znajduje się w Turobinie. Tutaj działało w 2000 r. 31 sklepów. Spośród czterech placówek gastronomicznych gminy dwie działają. w Turobinie -pijalnia piwa i sprzedaż lodów. Brak w gminie zakładów gastronomicznych o wysokim standardzie, kawiarni, barów i hoteli.

W 1998 r. w gminie turobińskiej zarejestrowano 237 podmiotów gospodarczych, w tym 225 prywatnych i 12 publicznych. Aż 118 jednostek (49,8% ogólnej liczby) były to placówki należące do działu handlu i napraw, a działalność produkcyjną prowadziło 20 jednostek (8,4%). Niewielkie udziały miały podmioty należące do budownictwa (ok. 5%). Potencjał gospodarczy gminy stanowią, w większości małe, przeważnie rodzinne, zatrudniające niewielką liczbę osób zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego, budowlanego oraz rzemieślniczego.

Edukacja, kultura, zdrowie

Według stanu z 2000 r. w granicach gminy turobińskiej funkcjonowały placówki przedszkolne, szkoły podstawowe, gimnazjum i szkoły ponad podstawowe subwencjonowane z budżetu gminy. Ogółem działało 9 placówek przedszkolnych: przedszkole w Turobinie i 8 oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych we wsiach gminy. W 1998 r. do przedszkola uczęszczało 45 dzieci pozostających pod opieką 4 nauczycieli, natomiast w oddziałach przedszkolnych podlegało wówczas wychowaniu 61 dzieci, realizowanemu przez 6 nauczycieli.

Na terenie gminy w roku szkolnym 1999/2000 funkcjonowało ogółem 9 szkół podstawowych, w tym 3 z klasami I-VI (Turobin - 269 uczniów, Czernięcin - 93 uczniów, Grodki - 86 uczniów) i 3 z klasami I-III (Tarnawa - 25 uczniów, Tokary -24 uczniów, Żabno - 24 uczniów) oraz 3 szkoły filialne (Rokitów - 23 uczniów, Elizówka - 21 uczniów i Nowa Wieś - 14 uczniów).

W 1998 r., także w latach następnych i wcześniejszych, w Turobinie działały 4 placówki nauczania ponad podstawowego: czteroletnie Liceum Ogólnokształcące (210 uczniów, 16 nauczycieli), trzyletnia Zasadnicza Szkoła Rolnicza (67 uczniów, 7 nauczycieli). Dwuletnia Rzemieślnicza Szkoła Zawodowa (67 uczniów, 3 nauczycieli) została wpisana do ewidencji kuratora oświaty w Zamościu 7 stycznia 1997 r. jako Szkoła Filialna Średniej Rzemieślniczej Szkoły Zawodowej im. Jana Kilińskiego w Lublinie.

W gminie Turobin nie funkcjonuje już, aktywny swego czasu, Gminny Ośrodek Kultury. Funkcje organizatora kultury przejął Urząd Gminy, m.in. corocznych dożynek gminnych. Finansuje on także utrzymanie Gminnej Orkiestry Dętej w Żabnie, liczącej 18 osób, która obchodziła niedawno 75. rocznicę swego powstania. W kilku sołectwach gminy działają koła gospodyń

wiejskich. Przy tych kotach - w Grodkach, Żabnie, Przedmieściu i Czernięcinie istnieją zespoły śpiewacze. Wyróżnia się zespół śpiewaczy z Gródek, uczestniczący w regionalnych festiwalach piosenki ludowej, konkursach i przeglądach piosenki partyzanckiej. Maria Kaliniak, poetka ludowa z Przedmieścia Szczebrzeszyńskiego, należy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie, Działalność kulturalno-rozrywkową prowadzą, świetlice w remizach OSP w Turobinie i innych sołectwach gminy. Na terenie gminy działa tylko jedna Biblioteka Publiczna w Turobinie.

W gminie Turobin nie funkcjonuje już, aktywny swego czasu, Gminny Ośrodek Kultury. Funkcje organizatora kultury przejął Urząd Gminy, m.in. corocznych dożynek gminnych. Finansuje on także utrzymanie Gminnej Orkiestry Dętej w Żabnie, liczącej 18 osób, która obchodziła niedawno 75. rocznicę swego powstania. W kilku sołectwach gminy działają koła gospodyń wiejskich. Przy tych kotach - w Grodkach, Żabnie, Przedmieściu i Czernięcinie istnieją zespoły śpiewacze. Wyróżnia się zespół śpiewaczy z Gródek, uczestniczący w regionalnych festiwalach piosenki ludowej, konkursach i przeglądach piosenki partyzanckiej. Maria Kaliniak, poetka ludowa z Przedmieścia Szczebrzeszyńskiego, należy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie, Działalność kulturalno-rozrywkową prowadzą, świetlice w remizach OSP w Turobinie i innych sołectwach gminy. Na terenie gminy działa tylko jedna Biblioteka Publiczna w Turobinie.

W gminie turobińskiej uprawiany jest sport i organizowana rekreacja. Tylko jednakże w Turobinie i Czernięcinie istnieją ogólnodostępne boiska sportowe. Gmina wyróżnia się mimo to dobrym wyposażeniem w urządzenia sportowe. Ma też bogatą ofertę imprez sportowych, organizowanych przez samorząd i kluby. Istnieją tutaj dwa kluby sportowe piłki nożnej: klasy „A” w Czernięcinie - juniorów i seniorów i klasy „B” - „TUR” Turobin w Turobinie.

Podczas otwarcia turobińskiego stadionu w 1994 r. rozegrano mecz piłkarski między księżmi a reprezentacją wiernych, wygrany przez tych pierwszych 5:1. W świetlicach strażackich remiz uprawiany jest tenis stołowy. W Zasadniczej Szkole Zawodowej w Turobinie działa siłownia. Organizowane są wyjazdy turobińskich dzieci na basen do Bychawy. W gminie odczuwany jest brak dostatecznej liczby sal gimnastycznych, boisk sportowych i basenów.

Poziom turobinskiego wyposażenia w obiekty ochrony zdrowia jest dobry. W lecznictwie otwartym usługi świadczy Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej - Poradnia Zdrowia w Turobinie, Zakład zatrudnia 4 lekarzy internistów, stomatologa i 3 pielęgniarki. Ludność gminy turobińskiej korzysta z usług publicznej i prywatnej specjalistycznej sztaby zdrowia, opieki szpitalnej, badawczo-diagnostycznej i analitycznej zlokalizowanych w Biłgoraju. Nadto w Turobinie działają dwa stomatologiczne prywatne gabinety lekarskie, jeden w samym Turobinie, a drugi w sąsiedniej wsi Olszanka. Osobom biednym i dotkniętym patologiami udziela pomocy pieniężnej, rzeczowej i usługowej Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Turobinie.

Analiza aktywności społecznej ludności gminy turobińskiej w latach 1989-2001 określa ją jako wyższą niż przeciętna wojewódzka i krajowa. Ludność gminy chętnie uczestniczy w wyborach do władz samorządowych i krajowych do Sejmu i Senatu. Korzysta też ze swobody zrzeszania się, w imię dobra wspólnotowego, w organizacje społeczne, towarzystwa i partie polityczne. W Turobinie i gminie turobińskiej w 2001 r. odnotowano działalność takich organizacji jak: Ogólnopolski Związek Żołnierzy Batalionów Chłopskich, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Stowarzyszenie Żołnierzy Batalionów Chłopskich, Stowarzyszenie Żołnierzy Górników, Polskie Stronnictwo Ludowe, Związek Nauczycielstwa Polskiego, NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, Akcja Katolicka, Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej, Ochotnicza Straż Pożarna, Koła Gospodyń Wiejskich, Ludowy Klub Sportowy „TUR” w Turobinie, Klub Sportowy w Czernięcinie.

Stan parafii

Życie parafii turobińskiej, po liberalizacji ustrojowej datowanej od 1989 r., przebiega w najściślejszych związkach z funkcjonowaniem miejscowych władz świeckich. Jest to w szczególności możliwe dzięki bardzo harmonijnej i owocnej współpracy proboszczów parafii z kolejnymi wójtami gminy. Corocznie obchodzone święta narodowe, państwowe i lokalne organizowane są zgodnie ze wspólnymi programami parafialno-gminnymi. Do stałych punktów tych obchodów należą nabożeństwa kościelne. Najbardziej uroczyście obchodzi się tutaj Święto 3 Maja, dzień 11 Listopada i dożynki parafialno-gminne. Od 1990 r. na zebrania Rady Gminy zapraszany jest miejscowy proboszcz.

W okresie po 1989 r. trwały prace nad renowacją i konserwacją kościoła p.w. św. Dominika, budynków starej i nowej plebani oraz zewnętrznego ich otoczenia wraz z ogrodzeniem. Szczególnie trudna okazała się konserwacja ołtarza głównego, ołtarzy bocznych, ambony i szafy organowej, wymagająca pracy wysoko wykwalifikowanych krakowskich specjalistów z zakresu konserwacji zabytków. Dzięki staraniom ks. Władysława Trubickiego, proboszcza, odnowiono także pomieszczenie kancelarii parafialnej, pomieszczenia mieszkalne duchownych i uruchomiono nową, ekologiczną kotłownię, co dla kompleksu budynków kościelnych.

Tętno turobińskiego życia parafialnego przeżywa rozkwit, mimo że, jak to odnotowano w Kronice parafii „zastraszające jest zmniejszanie się liczby wiernych”, ponieważ „parafia szybko starzeje się” (Dotknęło to nawet Ryszarda Spasiewicza - organistę parafii, Turobin, który w 1991 r. obchodził 40-lecie pracy, uwieńczone Diecezjalnym Krzyżem Zasługi, nadanym mu przez metropolitę lubelskiego, ks. biskupa Bolesława Pylaka). Rozkwit ten zharmonizowany jest z jednej strony z tętnem życia Turobina, gminy turobińskiej, województwa i kraju, z drugiej zaś z tętnem

życia parafii, dekanatu, diecezji i całego katolicyzmu.

Parafia Turobin, siedziba dekanatu, wyróżnia się ciekawymi inicjatywami ewangelizacyjnymi. Oto w 1990 r. odbyło się tutaj spotkanie modlitewne absolwentów klas ósmych szkół z całego dekanatu turobińskiego. Zwraca też uwagę duża aktywność miejscowej Akcji Katolickiej, która w 1995 r. zorganizowała spotkanie jej liderów i członków z całego dekanatu. Akcja Katolicka organizowała pielgrzymki wiernych do Rzymu wyjazdy na spotkania z papieżem Janem Pawłem II podczas Jego wizyt w Polsce i współuczestniczy w innych przedsięwzięciach parafialnych. Wśród nich wyróżnia się, organizowany corocznie od 1996 r. w Turobinie, Dekanalny Festiwal Piosenki Religijnej.

Wspomnieć też należy o otwartej w 1997 r. bibliotece parafialnej, utworzonej przez Akcję Katolicką i odbywanych z jej inicjatywy w okresie karnawału balach bezalkoholowych. Młodzież z turobińskiego LO w okresie Świąt Bożego Narodzenia wystawia „Jasełka”. Dużą frekwencją wiernych cieszą się czterdziestogodzinne lutowe nabożeństwa, przygotowujące ich do Wielkiego Postu. Od kilku lat, corocznie w Wieki Piątek, ulice Turobina nabierają nabożnego charakteru Drogi Krzyżowej. Wielką manifestacją wiary turobinian były uroczystości pogrzebowe ks. Franciszka Cymborskiego, wieloletniego proboszcza parafii, celebrowane 11 września 1998 r. Uczestniczyło w nich ponad 160 księży i około 2000 parafian. W następnym - 1999 r. - odbyło się w Turobinie Dekanalne Forum Młodzieży, na którym zrealizowano ciekawy, różnorodny i wychowawczy program.

Dnia 29 sierpnia 1999 r. powitano, bardzo uroczyście, ks. mgr. Władysława Trubickiego, nowego proboszcza parafii Turobin. Nowy proboszcz, kontynuując chlubne osiągnięcia swoich poprzedników, wnosi także własne twórcze pomysły służące rozwojowi wiernych i wzmocnieniu podstaw materialnych parafii. Inicjuje liczne spotkania, zwłaszcza opłatkowe. Patronował pierwszym Dekanalnym Rozgrywkom Ministrantów w Halowej Piłce Nożnej o puchar wójta gminy Turobin, mgr. inż. Alfreda Sobótki, w lutym 2000 r. W dniu 6 czerwca tego roku wraz z parafianami przeżywał bardzo udane Święto Młodych pod hasłem „Nadzieja”.

Dużym wydarzeniem w życiu parafii była wizytacja ks. biskupa Józefa Życińskiego, metropolity lubelskiego, 12 czerwca 2000 r. Podczas wizytacji miało m.in. miejsce bierzmowanie, poświęcenie kaplicy w Guzówce odbudowanej po pożarze, odwiedzenie wszystkich innych kaplic parafialnych, spotkanie z chorymi i rozmowy ze wszystkimi innymi grupami wiernych. Od 2001 r. ukazało się, jak dotychczas, kilka numerów czasopisma „Dominik” - pisma parafii św. Dominika w Turobinie, redagowanego przez grupę wiernych przy współudziale ks. Władysława Trubickiego. W dniu 18 lutego tego roku wizytował turobiński kościół dekanalny ks. biskup Mieczysław Cisło. W dniach 3-7 czerwca 2001 r. zrealizowano tutaj Program Renowacji Misji Intronizacyjnej

Strategia rozwoju

Władze gminy turobińskiej posiadają opracowaną strategię jej rozwoju, określającą tempo i skalę realizacji obranych celów społeczno-gospodarczych, w ramach prowadzonej przez nie polityki. Problemy rozwojowe ujęto w czterech grupach: 1) przyrodniczo-ekologiczne i środowiska kulturowego, 2) społeczno-gospodarcze, 3) z zakresu komunikacji i infrastruktury technicznej, 4) strukturalne i kapitałowo-inwestycyjne.

Nie omawiamy tutaj szczegółowo poszczególnych grup problemów rozwoju gminy. Należy jednak wspomnieć o szansach, ograniczeniach i zagrożeniach tego rozwoju, wynikających z mocnych i słabych stron jego uwarunkowań. Do mocnych stron należą: bardzo dobre i dobre gleby, przewaga własności prywatnej, dobry stan lasów o dużych walorach ekonomicznych i krajobrazowych, korzystny stan środowiska przyrodniczego, dobrze wykształcona sieć osadnicza, duży niewykorzystany potencjał ludzki, położenie w Euroregionie „Bug”, w sąsiedztwie chłonnego rynku zbytu. Słabe strony to m.in.: silna erozja gleb, duże rozdrobnienie gospodarstw, znaczny poziom bezrobocia, surowcowy charakter produkcji, niezbyt duża lesistość, brak wykorzystania środowiska przyrodniczego dla turystów, słaba infrastruktura przemysłowa i słaby ruch budowlany, niski poziom wykształcenia większości społeczeństwa, brak kapitału rodzinnego i zewnętrznego, brak odpowiedniej polityki państwa dotyczącej terenów tzw. ściany wschodniej.

Strategia rozwoju gminy turobińskiej uwzględnia dwa jego scenariusze: zagrożeń (ostrzegawczy) i szans (pobudzający). Jest to strategia obliczona na 15, 20 i 25 lat. W modelu rozwoju, wyodrębniającym wspomniane już cztery obszary funkcjonalno-przestrzenne, Turobinowi przypisuje ona wiodącą rolę miasta-ośrodka gminnego o znaczeniu ponadlokalnym. Rozwój Turobina uzależnia od wykorzystania posiadanych walorów, jak położenie geograficzne, istniejące zagospodarowanie i tradycja historyczna dla rozwoju obecnych funkcji, szczególnie szkolnictwa, obsługi biznesu, komunikacji, turystyki, etc. Strategia rozwoju Turobina i gminy kojarzy z integracją, Polski z Unią Europejską.

Natomiast strategia rozwoju samego Turobina zmierza konsekwentnie do przywrócenia mu praw miejskich. W dniu 17 marca 1994 r. Turobin wizytowała Jadwiga Michalak, doradca premiera Rady Ministrów i członek międzyresortowej komisji rozpatrującej wnioski miejscowości o nadanie praw miejskich. Mimo rozbudzonych nadziei turobinian, Turobin, podobnie jak Goraj, nie otrzymał jeszcze przywrócenia praw miejskich. Podstawa takiej decyzji była niewielka liczba mieszkańców nie utrzymujących się w większości z pozarolniczych źródeł utrzymania.